

Kwasiborski, Franciszek

Przyczynki do dziejów Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

Przegląd Pruszkowski nr 2, 64-71

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK KWASIBORSKI

Przyczynki do dziejów Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana

NOWA PLACÓWKA SPOŁECZNO-KULTURALNA

O życiu i działalności Liceum Ogólnokształcącego im. Tomasza Zana w Pruszkowie nasz „Przegląd Pruszkowski” pisał wielokrotnie. Szkoła ta bowiem stwarzała wiele do tego okazji. A więc w latach ostatnich, to wielki zjazd absolwentów we wrześniu 1981 r. w 60-tą rocznicę powstania gimnazjum państwowego im. T. Zana w Pruszkowie. Przy okazji tego zjazdu wydaliśmy nawet specjalny zeszyt „Przeglądu”, zawierający wieloletnią monografię tej szkoły, a który w nakładzie 1000 egz. został natychmiast rozczytany. Po zjeździe zamieściliśmy na łamach „Przeglądu” (w zeszycie 2 z 1981 r.) obszernie sprawozdanie z tej uroczystości jako wspaniałej manifestacji Pruszkowa na rzecz tej szkoły.

I właśnie w wyniku tego zjazdu i rezolucji na nim podjętych, powstało obecnie Towarzystwo Absolwentów, Wychowanków i Przyjaciół Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie. Jest to organizacja z nadaną jej osobowością prawną, która ma zrzeszyć ogół absolwentów i wychowanków Szkoły dla współpracy „ze Szkołą i dla Szkoły”. Ponadto niebagatelnym jej celem staną się rocznikowe towarzyskie spotkania, które odnowią zadawnione koleżeńskie przyjaźnie i wzbudzą na nowo szacunek i przywiązanie do Szkoły.

Organizacyjne walne zgromadzenie Towarzystwa odbyło się w niedzielę dnia 16 grudnia 1984 roku, o godz. 12 w salach Szkoły, pod przewodnictwem inż. Jerzego Blancarda i przy udziale asesorów: Franciszka Kwasiborskiego i Ryszarda Matrzaka oraz sekretarzy: Zofii Chmurowej i Narcyzy Janik. Zebranie otworzył i w imieniu Komitetu Założycielskiego przemówienie okolicznościowe wygłosił, inicjator powstania Towarzystwa Franciszek Kwasiborski, w którym to przemówieniu przedstawił pokrótce dzieje szkoły oraz jej zasługi dla kształcenia i wychowania pruszkowskiej młodzieży, a następnie powitał gorąco wszystkich licznie zgromadzonych absolwentów i wychowanków Szkoły,

a także przybyłych gości. A więc Prezydenta Miasta Andrzeja Rokitę, I-go Sekretarza Komitetu Miejskiego PZPR Leszka Lachowicza, przedstawicielkę Miejskiej Rady Narodowej, przedstawicielkę Wydz. Administracyjno-Społecznego Urzędu Miasta Jadwigę Wesołowską, a następnie Stanisława Rachockiego przedstawiciela Pruszkowskiego Towarzystwa Kulturalno-Naukowego — będącego wydawcą zasłużonego dla Szkoły „Przeglądu Pruszkowskiego”. Szczególnie gorąco powitał długoletniego dyrektora Szkoły Stefana Gierwatowskiego, związanego ze Szkołą od ponad 20 lat, także profesorów Szkoły, jako przedstawicieli Rady Pedagogicznej. Powitał również Alicję Trefler, dyrektorkę Liceum Ogólnokształcącego im. Tadeusza Kościuszki. Szczególnie serdeczne pozdrowienia skierował do nieobecnego na zgromadzeniu Inspektora Szkolnego w Pruszkowie Andrzeja Gmocha, który mimo swej przynależności do absolwentów tej szkoły, nie mógł przybyć z powodu nagłej niedyspozycji chorobowej.

Wszystkim powitaniom gości towarzyszyły symboliczne wiązanki kwiatów, wręczane im przez współorganizatorki zgromadzenia.

W odpowiedzi na gorące powitania oraz na uczuciowy związek ze Szkołą, niektórzy goście zabrali głos.

Prezydent Miasta wyraził uznanie dla zasług Szkoły i poparł inicjatywę powołania Towarzystwa. Zapewnił też o gotowości do okazania ze swej strony pomocy dla Szkoły w jej dążeniu do umocnienia jej działalności i dalszego rozwoju.

Pierwszy Sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Leszek Lachowicz nawiązał do swoich więzów ze Szkołą jako jej absolwent, wspominając czasy uczniowskie i podkreślając zasługi dydaktyczne ówczesnego kierownictwa i grona nauczycielskiego.

Następnie zabrał głos dyrektor szkoły Stefan Gierwatowski, przedstawiając krótkie sprawozdanie z działalności Szkoły w ostatnich latach i wskazując przy tym na jej wielorakie osiągnięcia. Na zakończenie swego przemówienia zakomunikował zebrany o ufundowaniu nowego sztandaru Szkoły i zadysponował wprowadzenie na salę dwóch pocztów sztandarowych, prezentując stary sztandar z roku 1925 oraz sztandar nowy. Pojawienie się sztandarów sala powitała powstaniem z miejsc. W obecności obu pocztów sztandarowych zostały wygłoszone przez młodzież szkolną przemówienia w imieniu uczniów, a skierowane do starszych kolegów-absolwentów.

Jako pierwszy zabrał głos Mateusz Kuczabski mówiąc o kształtowaniu i znaczeniu więzi koleżeńskiej między absolwentami wszystkich pokoleń, dla dobra Szkoły i wychowanków, a także dla krzewienia ideałów, których tradycja jest żywa do dzisiaj.

Drugie przemówienie wygłosiła Joanna Kośka, przedstawicielka szkolnej drużyny harcerskiej, w którym zwróciła się też z apelem o udostępnienie wszelkich pamiątek dotyczących działalności drużyn harcerskich z lat ubiegłych.

Wystąpienia młodzieży zostały nagrodzone burzą oklasków całej sali. Należy już w tym miejscu nadmienić, że w wyniku prezentacji sztandarów Szkoły wyłoniła się w dalszej części zebrania wielce ożywiona dyskusja, w trakcie której zabierali głos absolwenci z dawnych lat Tadeusz Łosiewicz, Helena Jaźwińska i wielu innych, żądając wprowadzenia do protokołu zobowiązania Zarządu Towarzystwa do dokonania rekonstrukcji pierwszego sztandaru, który został zniszczony przez wyprucie rewersu sztandaru i zastąpienie go tandetną i nic nie mówiącą tkaniną.

Po tej uroczystej części zgromadzenia, przystąpiono do obrad natury formalnej. Statut Towarzystwa, który został uprzednio dostarczony wszystkim uczestnikom zebrania i którego treść znana była obecnym — przyjęto jednogłośnie, przy dwóch osobach wstrzymujących się od głosu.

Zarys programu działalności Towarzystwa opracował i odczytał Franciszek Kwasiborski. Projekt ten został jednomyślnie przez zebranych akceptowany, a zawierał on obszerne wytyczne do całokształtu zadań. Działalność Towarzystwa rozwijać się będzie głównie przez powołane statutowe komisje, które zapewnią wielokierunkowe działania, a mianowicie;

Komisja współpracy ze Szkołą

Ma ona na celu współdziałanie Towarzystwa z Dyrekcją Szkoły, z nauczycielstwem i młodzieżą przez rozpoznanie istniejących różnorodnych potrzeb oraz przez współdziałanie w ich zaspokajaniu. Również organizowaniu pomocy naukowej dla młodzieży, zwłaszcza klas maturalnych przed egzaminami dojrzałości, jako dla przyszłych członków, Towarzystwa.

Komisja Opiekuńcza

Jej celem będzie sprawowanie opieki intelektualnej i towarzyskiej nad zasłużonymi nauczycielami oraz organizowanie pomocy niektórym członkom Towarzystwa, zwłaszcza osobom w podeszłym wieku; organizowanie z nimi specjalnych spotkań a także ich odwiedzanie w mieszkaniach, a niekiedy też udzielanie im materialnej pomocy w szczególniejszych przypadkach. Do Komisji tej należeć też będzie dbałość o groby zasłużonych nauczycieli oraz niektórych absolwentów i wychowanków.

Komisja historyczna

Do zadań tej Komisji należeć będzie gromadzenie materiałów publicystycznych i literackich dla wszechstronnego opracowania dawnych

dziejów Szkoły, a także kompletowanie dokumentów o współczesnym jej życiu i działalności oraz wydania drugiej uzupełnionej monografii w formie książkowej. W tym też celu Komisja zachęci absolwentów do nadsyłania własnych wspomnień i opisów własnych przeżyć z owego uczniowskiego okresu życia. Pozwoli to na skompletowanie albumu wspomnień absolwentów jako żywej historii Szkoły, przez absolwentów widzianej. Również jednym z ważnych działań tej Komisji będzie kompletowanie pamiętek z darowizn absolwentów i stworzenie bogatej „Izby Pamięci”. Dla tych ważnych, ale i rozległych celów tej Komisji i dla tej ważnej formy działania całego Towarzystwa — projektowane jest zorganizowanie w ramach Komisji Historycznej trzech zespołów, które stworzą „Monografię Szkoły”, „Izbę Pamięci” oraz „Album Wspomnień Absolwentów”.

Komisja rozwoju i rozbudowy Szkoły

Obecnie Liceum im. T. Zana mieści się w warunkach lokalowych stworzonych przez władze miejskie i społeczeństwo Pruszkowa jeszcze w dawnych minionych latach. Gmach Szkoły nie odpowiada wymogom dydaktycznym i wychowawczym. Toteż Towarzystwo Absolwentów postawiło sobie zadanie, aby w najbliższym czasie doprowadzić do rozbudowy budynku Szkoły i wyposażenia jej w odpowiednią salę gimnastyczno-sportową oraz w salę widowiskową i świetlicę, mając na uwadze również artystyczne zamiłowania wśród pruszkowskiej młodzieży. Zatem celem tej Komisji, złożonej głównie z odpowiednich fachowców, również z grona członków Towarzystwa — będzie współdziałanie jako czynnika społecznego, w tym tak ważnym dziele dla zasłużonej miastu średniej szkoły ogólnokształcącej.

Komisja rocznikowych spotkań towarzyskich

Celem tej Komisji będzie rozbudzenie wśród absolwentów i wychowanków szkoły dawnych przyjaźni i stworzenia możliwości bliskich kontaktów i wspomnień z dawno minionych lat. Już na zjeździe 60-lecia Szkoły można było obserwować ile radości sprawiały spotkania dawnych przyjaciół, ile powodowały serdecznych uścisków i pocałunków. Toteż częste — choćby coroczne — spotkania przy herbacie w bliskich sobie rocznikowych grupach absolwentów wpłyną na ożywienie życia całego Towarzystwa, a jego uczestnikom sprawią wielką radość.

Tak zarysowany program pracy poszczególnych Komisji stworzy równocześnie kierunki działania Towarzystwa jako całości.

Należy zatem życzyć Zarządowi, aby sprawnie pokierował działaniami tych Komisji, żeby w ten sposób osiągnięte zostały rozległe cele powstania Towarzystwa.

Co się tyczy preliminarza budżetowego, to przyjęto na zgromadzeniu przybliżony projekt dochodów i wydatków, a ostateczny projekt opracuje Zarząd w zależności od rozwoju organizacji.

Po ożywionej dyskusji na inne jeszcze tematy organizacyjne — założycielskie zgromadzenie, przystąpiło do wyboru statutowych władz. Wybory sprawnie przeprowadziła Komisja Wyborcza. Na podstawie tajnego głosowania na kartach nazwanych „mandatami wyborczymi”, które przysługiwały tylko zapisanym członkom, dokonano wyborów 11 osobowego Zarządu, trzyosobowej Komisji Rewizyjnej oraz 5 osobowego Sądu Koleżeńskiego.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu Zarząd Towarzystwa ukonstytuował się on w następującym składzie:

- | | |
|--|--------------------------|
| — prezes Towarzystwa | — Andrzej Gmoch |
| — I wiceprezes d/s ogólnie-organizacyjnych | — Franciszek Kwasiborski |
| — Wiceprezes do spraw współpracy ze szkołą | — Jerzy Blancard |
| — Wiceprezes do spraw rozwoju i rozbudowy szkoły | — Ryszard Matrzak |
| — Sekretarz | — Irena Horban |
| — Z-ca Sekretarza | — Zofia Chmurowa, |
| — Skarbnik | — Krzysztof Orliński |
| — Z-ca Skarbnika | — Narcyza Jonik |
| — Członkowie Zarządu: | — Danuta Kwiatkowska |
| | — Leszek Lachowicz |
| | — Adam Zieliński |
| | — Konrad Kosiński |
| | — Antoni Kwasiborski |
| | — Zygmunt Kwiatkowski |

Skład Komisji Rewizyjnej stanowią:

Do Zespołu Sądu Koleżeńskiego wchodzi:

- | |
|----------------------|
| — Ryszard Krygier |
| — Eugeniusz Kurnicki |
| — Maria Wójcik |
| — Jadwiga Witkowska |
| — Mariusz Zagórski |

Założycielskie zgromadzenie członków zakończyło się wzruszającym akcentem wyróżnienia dr. Ryszarda Krygiera tytułem członka honorowego Towarzystwa — jako jedyne go jeszcze absolwenta Szkoły z pierwszego zespołu 6-ciu maturzystów roku 1925 — znanego w Pruszkowie lekarza, do dziś działającego w naszym mieście. Moment wręczenia dyplomu sędziwemu laureatowi sala przyjęła burzą oklasków,

a współorganizatorzy poświęcili kilka zdań jego zasługom dla miasta i obdarowali go dyplomem i nareczem kwiatów.

Na marginesie tego sprawozdania należy podkreślić jego sprawny i interesujący przebieg, poprzedzony zresztą koleżeńskim spotkaniem od wczesnych godzin rannych w udekorowanych salach Szkoły — urozmaicone też udziałem szkolnego zespołu artystycznego pod kierunkiem prof. Kazimierza Wojtańca, absolwenta szkoły z roku 1975.

Wielogodzinny pobyt absolwentów w „Starej Budzie” ułatwił dobrze zaopatrzony bufet znakomicie zorganizowany przez Szkolną Drużynę Harcerską pod „dowództwem” prof. Ireny Horban, absolwentki z roku 1945 i Eugeniusza Kurnickiego, absolwenta z roku 1930, którzy odbierali za to wiele wyrazów podziękowania.

DZIEŁO ROZBUDOWY GMACHU

Gimnazjum Państwowe im. Tomasza Zana powstało w Pruszkowie w roku 1921 z inicjatywy i dzięki staraniom wybitnych przedstawicieli miejscowego społeczeństwa. Mieściło się ono od początku swego istnienia na Żbikówku przy ul. Narodowej w wynajętym na ten cel budynku od rodziny Głowackich. W budynku tym urządzono 5 sal wykładowych, 2 pracownie oraz salę rekreacyjną i tylko 2 pokoiki na sekretariat Szkoły i gabinet lekarsko-dentystyczny. Warunki te urągaly elementarnym potrzebom Szkoły — to też ówczesne władze oświatowe zagroziły miastu, iż Szkoła ulegnie likwidacji, jeżeli w krótkim czasie nie zostaną dla niej stworzone lepsze warunki lokalowe.

W tej sytuacji powstało Towarzystwo Pomocy Szkolnej, a przy nim Komitet Budowy Gimnazjum. Zostały zebrane spore fundusze zwłaszcza od rodziców posyłających dzieci do tej Szkoły i wspólnie z władzami miasta podjęto inicjatywę budowy specjalnego na ten cel budynku. Został nawet zakupiony duży plac od Piotra Hosera przy ul. 3-go Maja róg Hoserowskiej (obecnie Mostowej) i zgromadzono sporo materiałów budowlanych. Niestety budowa tego nowoczesnie pomyślanego gmachu musiałaby potrwać kilka lat, zaś władze szkolne nie ustępowały od żądania szybkiego zdobycia właściwego dla Szkoły pomieszczenia. Doszło nawet do tego, że z braku sal dla kolejno tworzonych klas następnych — kasowano klasy niższe. Powstała zatem obawa, że gimnazjum przeniesione zostanie do Żyrardowa, które to miasto — równocześnie z Pruszkowem, zabiegało o średnią szkołę państwową i stawiało do dyspozycji ogromny, posiadany już gmach.

Jednakowoż Pruszków posiadał tak wielu wybitnych działaczy, którym patriotyzm lokalny i dobro szkoły nasunęły inną jeszcze inicjatywę, a dla historii Szkoły należy choć kilka nazwisk tych ludzi odnotować. A więc zasłużonego długoletniego burmistrza Józefa Cicheckiego, członków Zarządu Miejskiego: Stanisława Berenta, Józefa

Kwasiborskiego i Antoniego Wysockiego; wielu zasłużonych działaczy społecznych: Mieczysława Chrzastowskiego, Witolda Chełmińskiego, dr. Deresza i dr. Handelsmana, Leona Józwiaka, Piotra Kuklińskiego, Czesława Siennickiego, ks.ks. Tadeusza Czechowskiego i Edwarda Tyszki; a także wielu nauczycieli i działaczy oświatowych: Czesława Babickiego, Belczyka, Łopińskiego, Zygmunta Gizego, Wojciecha Radomskiego i oczywiście dyrektora gimnazjum Bolesława Jakubowskiego, a po nim Leona Ostrowskiego oraz wielu innych jeszcze osób związanych uczuciowo z istnieniem gimnazjum w Pruszkowie.

Wystąpili oni ze śmiałą inicjatywą zaciągnięcia przez miasto pożyczki i wykupienie budynku jednej z burs dla bezdomnej wileńskiej młodzieży prowadzonych przez ówczesną R.G.O. w Pruszkowie. I tak też się stało — za zgodą życzliwego dla gimnazjum prezesa R.G.O. Zenona Rutkowskiego, Magistrat m. Pruszkowa, wykupił budynek bursy przy ul. Klonowej 6 (obecnie Daszyńskiego) za kwotę 149.000 złotych, a na odrestaurowanie i przystosowanie budynku do celów szkolnych wydał dodatkowo ok. 60.000,— złotych.

Pozwoliło to na przeniesienie szkoły z ul. Narodowej i rozpoczęcie w nowych pomieszczeniach nowego roku szkolnego 1930/31. Był to budynek niemal luksusowy w porównaniu z ul. Narodową — znacznie większy i dla celów szkoły bardziej przystosowany.

Było to więc szczęśliwe — na owe czasy — rozwiązanie sprawy budynku dla Szkoły, jednakże obecnie po 55 latach od tej daty, sprawa ta ponownie nurtuje i wymaga lepszego rozwiązania.

Wprawdzie w międzyczasie budynek został powiększony o nadbudowę części III piętra, ale sala gimnastyczna, zbudowana w latach 1934/35 w głębi dziedzińca szkolnego — przeznaczona w czasach okupacji hitlerowskiej na stajnię dla koni — została doszczętnie zniszczona i nie nadawała się do użytku szkolnego.

W chwili obecnej zatem Liceum pracuje niemal w warunkach stworzonych w roku 1930 i choć gruntownie wyremontowane w latach 1980/81 nie odpowiada współcześnie stawianym wymaganiom lokalowym szkół, zwłaszcza dla wszechstronnego nauczania i wychowania dorastającej młodzieży licealnej.

Należy tu jeszcze dodać, że w chwili obecnej istnieje jeszcze inny aspekt tej sprawy. Wszak dzisiejszy Pruszków to nie 20 tysięczne podwarszawskie miasteczko roku 1930, a natomiast rozbudowane miasto z blisko 60 tysięczną wzeszą jego mieszkańców i proporcjonalnie dorastającą młodzieżą. Już dzisiaj o każde wolne miejsce w pruszkowskiej szkole średniej ubiega się 3 kandydatów, zaś dążeniem władz miasta powinno być zaspokojenie tych uzasadnionych aspiracji.

Stąd też Towarzystwo Absolwentów Gimnazjum i Liceum im. Tomasza Zana w Pruszkowie, będące organizacją i reprezentacją ogółu wychowanków i rodziców tej Szkoły, a także ofiarnej kadry pedago-

gicznej, wystąpiło do władz miejskich o podjęcie rozbudowy Szkoły i stworzenia niezbędnych dla niej pomieszczeń, a mianowicie:

— o powiększenie budynku szkolnego przez zbudowanie dodatkowego skrzydła,

— o zagospodarowanie dobudowanego skrzydła w urządzenia i niezbędny sprzęt dla właściwego użytkowania pomieszczeń.

W dobudowanym skrzydle Zarząd Towarzystwa widzi potrzebę istnienia wysokiej 2-piętrowej sali gimnastyczno-sportowej, a nad nią sali widowiskowej i świetlicowej ze sceną, czytelnia, instrumentami muzycznymi, a także zestawem gier umysłowych itp.

Należy bowiem już dziś mieć na uwadze, że młodzież tak bardzo obecnie związana z najróżniejszymi dyscyplinami sportowymi — może w przyszłości w większym niż dzisiaj stopniu skierować swoje zainteresowania ku życiu artystycznemu i wówczas sala widowiskowa i należycie wyposażona świetlica, mogą się okazać najbardziej przydatne.

Trzecie piętro powinno być przeznaczone na specjalne pracownie naukowe, których tej szkole tak bardzo brak.

Tak pomyślany projekt rozbudowy gmachu szkolnego i jego właściwego zagospodarowania, Zarząd Towarzystwa — reprezentowany przez prezesa Andrzeja Gmocha, I viceprezesa Franciszka Kwásiborskiego, sekretarza Zarządu Irenę Horban oraz dyrektora Liceum Stefana Gierwatowskiego — przedłożył Władzom Miasta, uzyskując zapewnienie Prezydenta Andrzeja Rokity o pozytywnym i życzliwym stosunku do tej sprawy.

Należy sądzić że:

— miniony 65 letni okres istnienia i działania tej szkoły w latach od 1921 do 1985 i jej zasługi wychowania i wykształcenia ponad 2500 absolwentów i conajmniej takiej samej liczby jej wychowanków — z grona których wyszli zasłużeni dla miasta i dla kraju wybitni działacze o sławnych już dzisiaj nazwiskach,

— patriotyczna postawa Szkoły w latach najazdu hitlerowskiego i kontynuowanie nauki na tajnych kompletach, w warunkach z bohaterstwem graniczących,

utwierdzi rolę Szkoły im. Tomasza Zana, jako integralnej pozycji w życiu i rozwoju Miasta Pruszkowa, a dorastającej pruszkowskiej młodzieży stworzy korzystne warunki zdobywania ogólnego średniego wykształcenia.

F.K.